

***Lato* Tadeusza Rittnera**

Analiza dramatu i spektaklu Teatru Telewizji na jego podstawie

Tadeusz Rittner to jeden z najważniejszych polskich dramatopisarzy przełomu XIX i XX wieku. Urodził się w roku 1873, zmarł w 1921. Mimo tego, że żył jedynie 48 lat, pozostawił po sobie bogaty dorobek dramatyczny, prozatorski, felietonistyczny i krytyczny. Jego utwory wystawiane były w wielu teatrach (nie tylko w Krakowie i Warszawie, ale również w Pradze, Monachium, Wiedniu, Hanoverze, Berlinie), a jego recenzje teatralne i felietony do dziś stanowią cenny materiał badawczy¹.

Jednym z popularniejszych utworów Tadeusza Rittnera to *Lato*. Akcja dramatu toczy się w nadmorskim sanatorium w czasie wakacyjnych miesięcy. Bohaterowie to krewni i znajomi właścicieli ośrodka – Doktora i jego żony Mai. W pozornie sielankowej atmosferze toczy się nieustanna walka o wpływy, a skomplikowane relacje pomiędzy postaciami obnażają ich słabości i namiętności.

Największe napięcie wyczuwamy między Mają a młodym kuracjuszem Torupem. Anemiczny, nieśmiały i zagubiony mężczyzna żyje w strachu przed końcem lata, po którym będzie musiał wrócić do szkoły i zacząć zarabiać na życie. Nie potrafi odnaleźć się w środowisku przebywającym w sanatorium, żarty i docinki towarzystwa niesamowicie go peszą. Czuje się przytłoczony obecnością pewnego siebie, uwielbianego przez kobiety kupca Goldersa, a Doktor wzbudza w nim strach. Jego sytuację dodatkowo komplikuje jego fascynacja Mają, choć nawet on sam nie potrafi nazwać swoich uczuć. Maja jest wobec niego zmienna – czasem chłodna i ironiczna, czasem pełna matczynych uczuć. Choć pochlebia jej atencja Torupa, pozostaje zamknięta w obowiązujących normach i konwenansach, starannie budując swój wizerunek przepracowanej, niedocenianej żony, matki i gospodyni. Razem z innymi kobietami plotkuje o relacjach międzyludzkich, jednak każda wzmianka o Torupie sprawia, że staje się spięta i traci swoją pewność siebie.

Sytuacja zmienia się, gdy Torup przypadkiem dowiaduje się od Doktora, że prawdopodobnie jest to ostatnie lato w jego życiu i za kilka tygodni umrze. To zdarzenie powoduje diametralną zmianę w jego zachowaniu – z cichego, nierzucającego się w oczy chorego, staje się pewnym siebie, gotowym na wszystko i snującym liczne intrygi

¹ Wszystkie informacje biograficzne pochodzą z artykułu Haliny Floryńskiej-Lalewicz *Tadeusz Rittner* w serwisie culture.pl, <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-rittner>, dostęp online z dnia 1.12.2018.

mężczyzną. Wobec Mai robi się odważny, prowokuje ją i uwodzi. Nie krępuje go już obecność kobiet, a jego relacje z Goldersem stają bardzo napięte.

Zmiana w zachowaniu Torupa wyzwala też pozostałych bohaterów z więzów zasad społecznych. Obserwujemy, jak powoli pęka zasłona konwenansów, jak kulturalne do tej pory towarzystwo pogrąża się w chaosie. Spod powierzchni spokoju i sielskości na światło dzienne wypływają napięcia i niedopowiedzenia. Wydawać by się mogło, że nic nie jest już w stanie uratować porządku – Doktor flirtuje z jedną z kobiet z sanatorium, Lili, Torup doprowadza do kłótni pomiędzy parą, Goldersem i Ernestyną, a jego romans z Mają przestaje być tajemnicą – kochankowie planują potajemną ucieczkę.

Jednak *Lato* nie jest sensacyjnym, prostym romansem. Tadeusz Rittner nie pozwala swoim bohaterom na wyjazd – opóźnia go najpierw niezdecydowanie i niepewność Mai, następnie, pod wpływem rozmowy z Ernestyną, podczas której Torup dowiaduje się, że zapowiedź jego śmierci była tylko okrutnym zagranem Doktora, zemstą za poufalskość z Mają, wątpliwości rodzą się także w nim. Szczera rozmowa pomiędzy nimi obnaża słabość, a wręcz brak uczucia. Dopiero wizja, że życie może być zupełnie inne, sprawia, że Maja zmienia stosunek do męża. Sytuacja się odwraca – tym razem to ona nalega i nakłania Doktora do jak najszybszego wyjazdu z sanatorium, by uciec od niezręcznej sytuacji z Torupem. Jej niedoszły towarzysz życia próbuje się utopić, jednak zostaje w porę uratowany przez Goldersa. Dramat kończy się odjazdem Mai i Doktora. Na miejscu zostają pozostali bohaterowie – wszystko wskazuje na to, że życie w sanatorium będzie się toczyć dalej swoim spokojnym, uporządkowanym rytmem.

Choć sam autor określa swój utwór jako komedię, trudno zakwalifikować *Lato* do tego gatunku. Rittner portretuje to bohaterów całkowicie zagubionych, niepewnych swoich uczuć, miotających się pomiędzy namiętnościami a konwenansami. Do końca nie możemy być pewni ich intencji, ich postępowanie polega na ciągłym zaprzeczaniu kroku poprzedniego. Finalnie trudno nam określić, kogo umieścić po stronie wygranych, a kogo po stronie przegranych. Wydaje się, że nikt nie osiągnął swojego celu, ponieważ nikt go tak naprawdę nie miał. Chwilowe zawirowania burzące sielską atmosferę minęły, lato się skończyło i nic się w gruncie rzeczy nie zmieniło.

Prapremiera *Lata* miała miejsce w 1914 roku w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, później dramat cieszył się dużą popularnością w latach 60. i 70. XX wieku. Z czasem

liczba wystawień malała – w latach 1980-2001 tylko czterech reżyserów zdecydowało się zmierzyć z tą sztuką².

Po długiej nieobecności dramatu na scenie po *Lato* sięgnął Jan Englert w Teatrze Telewizji. Spektakl doskonale oddaje nastrój sztuki Rittnera – piękne zdjęcia Piotra Wojtowicza i muzyka Piotra Mossa przenoszą widza do nadmorskiej miejscowości, przypominając o spokojnych, letnich miesiącach.

Jan Englert skupia się przede wszystkim na przeżyciach wewnętrznych bohaterów, doskonale czuje sposób budowania postaci przez Tadeusza Rittnera. Wyraźnie widzimy napięcia pomiędzy nimi, powoli pękające więzy konwenansów, a także zadziwienie tym faktem mieszkańców sanatorium, których życie było do tej pory uporządkowane i nieskomplikowane. Udało mu się na planie zdjęciowych zgromadzić imponującą obsadę, która doskonale oddała niuanse relacji międzyludzkich. To na tym elemencie opiera się cały spektakl, ponieważ akcja rozgrywa się głównie w psychice bohaterów. Oddanie wszystkich emocji, namiętności, porywów serca wymaga niezwykle wrażliwości i empatii. Obserwować możemy tu podział „dwuosobowy” – największe emocje rozgrywają się pomiędzy parami. To przede wszystkim Maja i Torup (Dominika Kluźniak i Marcin Franc). Wyraźnie widać napięcie pomiędzy nimi, powoli rodzące się uczucie, a także nierówność tej relacji, dotycząca obu tych osób – na początku to Maja jest stroną dominującą, wyśmiewa Torupa, podchodzi do niego z lekceważeniem, chwilę później to Torup zdaje się być panem sytuacji. Takich zmian w sferze dominacji jest tu kilka, wszystkie zostają mistrzowsko wygrane. Kolejna para to Maja i Doktor (Jan Englert), początkowo małżeństwo pozornie zmęczone sobą, w końcowych scenach – pełne namiętności. Ciekawy jest duet stworzony przez Goldersa i Ernestynę (Grzegorz Małecki i Michalina Łabacz), obserwowanie rozwoju ich związku jest niezwykle fascynujące, aktorom doskonale udaje się pokazać zderzenie dziewczęcości i męskości. Interesującą postacią jest też Pani Gianetti kreowana przez Agnieszkę Suchorę – w samym dramacie to bohaterka zdecydowanie drugoplanowa, w spektaklu natomiast wprowadza bardzo ciekawy rodzaj energii. Jest wszędzie, to baczny obserwator, to jej wzrok wprowadza nas w mroczny świat sekretów pozostałych bohaterów. Dzięki niej mamy pełniejszy ogląd sytuacji scenicznej, wprowadza ona element tajemniczości, rzec by można – wątek isticie detektywistyczny.

² Dane pochodzą z wirtualnego archiwum portalu e-teatr.pl, <http://www.e-teatr.pl/pl/realizacje/2171.sztuka.html>, dostęp online z dnia 1.12.2018.

Reżyser dostrzega w dramacie Rittnera coś, czego zazwyczaj mu się odmawia – zaskakującą dla niektórych nowoczesność i aktualność. Choć umieszcza akcję w epoce, świat, który konstruuje, nie jest nam zupełnie obcy. Z niezwykłą wirtuozerią przechodzi się tu od konwenansów, wydawać by się mogło, że nam dziś już obcym, do rozterek i dylematów bardzo bliskich współczesnemu widzowi. W tym tkwi siła tej realizacji – bohaterom Rittnera daje się współczesną duszę.

Na sukces przedstawienia pracuje też rzecz jasna obsada, dobrana z wielkim wyczuciem. Wyróżnić należy przede wszystkim Marcina Franca, obecnie studenta IV roku Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej, w roli Torupa. Doskonale oddał on specyfikę tej postaci, chłopięcość, zagubienie, umiejętność wnikliwej obserwacji otoczenia, później nagłą przemianę i zmianę w zachowaniu. Po mistrzowsku partneruje mu Dominika Kluźniak w roli Mai, zawieszona pomiędzy obowiązkami gospodyni i żony a chęcią przeżycia przygody, uczucia. Ciekawym kontrastem do postaci Franca jest Golders Grzegorza Małeckiego, który góruje nad nim nie tylko fizycznie, lecz także sposobem bycia, cynizmem, ironią. Jest też oczywiście Doktor kreowany przez samego reżysera, wycofany i milczący, jednak przyciągający uwagę każdym swoim pojawieniem się.

Warto docenić także warstwę wizualną spektaklu. Został zrealizowany bardzo starannie, klimat nadmorskiej miejscowości został oddany z dużą wrażliwością, oglądać możemy piękne plenery i panoramy. Ważną rolę gra tutaj natura, stanowiąca tło akcji, która jest też ilustracją emocji bohaterów. Muzyka Piotra Mossa może zaskakiwać – cały spektakl oddaje ducha epoki, warstwa muzyczna jest natomiast bardzo nowoczesna, energetyczna, co w interesujący sposób uzupełnia opowiadaną historię.

Lato Tadeusz Rittnera to utwór zaskakujący aktualny, który może stanowić ciekawy komentarz także do dnia dzisiejszego. Warto pochylić się nad nim wnikliwie, by dostrzec, że autor był niezwykle sprawnym i uważnym obserwatorem rzeczywistości, jego diagnoza stawiana światu nie straciła na aktualności.

Bibliografia

Rittner Tadeusz, *Lato. Komedia*, w: *Dramaty*, opr. Zbigniew Raszewski, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1966.

Realizacje Teatru Telewizji

Tadeusz Rittner

Lato

Reżyseria: Jan Englert

Zdjęcia: Piotr Wojtowicz

Muzyka: Piotr Moss

Scenografia: Arkadiusz Kośmider

Kostiumy: Dorota Roqueplo

Montaż: Milena Fiedler

Obsada: Jan Englert (Doktor), Dominika Kluźniak (Maja), Beata Ścibakówna (Lili), Marcin Franc (Torup), Ewa Wiśniewska (Pani Pouchard), Agnieszka Suchora (Pani Gianetti), Michalina Łabacz (Ernestyna), Anna Gryszkówna (Karolina), Grzegorz Małecki (Golders), Grzegorz Kwiecień (Sekundariusz)